

Norda

Badania na miarę Nagrody Labudy

Dr Sylwia Bykowska i dr hab. Agnieszka Chlebowska otrzymały laury za publikacje popularyzujące wiedzę o Kaszubach i Pomorzu - pisze **Marek Adamkiewicz**

Gerard Labuda był jednym z najwybitniejszych polskich mediewistów. Był też filantropem, fundatorem nagrody za książkę, pracę naukową lub cykl publikacji popularyzujących wiedzę o Kaszubach i Pomorzu. Pierwszymi laureatkami wyróżnienia zostały dr Sylwia Bykowska z Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej, autorka rozprawy „Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa polskiej ludności w województwie gdańskim po II wojnie światowej”, oraz dr hab. Agnieszka Chlebowska z Uniwersytetu Szczecińskiego, która wydała „Stare panny», wdowy i rozwiedzione. Samotne szlachcianki w Prusach w latach 1815-1914 na przykładzie prowincji Pomorze”.

- Kapituła przyznaje wyróżnienie młodym naukowcom za wybitne i twórcze prace w zakresie kaszubsko- i pomorzoznawstwa, które prezentują wysoki poziom humanistyczny, wybitne walory poznawcze oraz interdyscyplinarność, a ponadto napisane są pięknym językiem, cechując się jasnością wyводу i są zrozumiałe dla czytelników spoza świata nauki. W odczuciu kapituły nagrody obie prace znakomicie spełniają te warunki - mówi prof. Cezary Obracht-

Prondziński, wiceprezes Instytutu Kaszubskiego, który to instytut odpowiada za sprawy związane z nagrodą.

Publikacja dr Sylwii Bykowskiej traktuje o jednym z najtrudniejszych doświadczeń w najnowszej historii Kaszubów, jakim było wpisywanie na Niemiecką Listę Narodowościową w czasie II wojny światowej. Autorka nie tylko przybliża okoliczności, w jakich to się odbywało, lecz także opisuje konsekwencje takiego wpisu, które nierzadko były dramatyczne.

Pomimo upływu lat, sprawa Niemieckiej Listy Narodowościowej wciąż budzi wiele emocji.

- Nie spodziewałam się, że moja praca spotka się aż tak żywym odbiorem - przyznaje Sylwia Bykowska. - Okazało się, że dla wielu rodzin temat volkslisty jest trudny, bolesny. Ludzie chętniej przyznają się, że mieli „dziadka w Wehrmachcie” niż że ktoś z ich bliskich podpisał volkslistę. Słyszałam nawet, że niepotrzebnie rozgrzebuje sprawy z przeszłości, ale były to pojedyncze głosy.

Książka „Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa polskiej ludności w województwie gdańskim po II wojnie światowej” powstała w oparciu o rozprawę doktorską obronioną w Instytu-



Profesor Gerard Labuda był nie tylko wybitnym uczonym, ale też filantropem

Publikacja dr Bykowskiej opisuje trudny temat wpisów na volkslistę

CASSUBIA CANTAT, CZYLI GRANIE NA KASZUBSKĄ NUTĘ

Do poniedziałku 14 października przyjmowane będą zgłoszenia do konkursu w ramach bytowskiego Festiwalu Cassubia Cantat. Konkurs jest przeznaczony dla zespołów grających muzykę kaszubską. Warunkiem udziału jest przygotowanie w nowej aranżacji co najmniej

trzech utworów z płyty Cassubia Incognita, które zostały zarejestrowane w czasie powojennej Akcji Zbierania Folkloru. Lista utworów oraz nagrania z płyty Cassubia Incognita znajdują się na stronie www.skarbnicakaszubska.pl. (MA)

WIERZCHUCINO

Wspomnieli Jana Piepkę



Tomasz Fopke wykonał pieśń „Moje strone”

Jan Piepka dołączył do Wielkich Synów Ziemi Puckiej, którzy są wspomniani na Placu Kaszubskim w Wierzychucinie. W niedzielę został odsłonięty głaz z tabliczką poświęconą pisarzowi kaszubskiemu i polskiemu.

- To kolejny głaz, który upamiętnia wielkich Kaszubów urodzonych na ziemi puckiej - mówi Jadwiga Kirkowska z Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Wierzychucinie.

Tablicę odsłonił Mirosław (syn), Bartek (wnuk) Piepka oraz Bohdan Sokołek, który reprezentował postać Kazimierza Plocke fundatora obelisku. Kamień poświęcił proboszcz ks. Tadeusz Kunt. Tomasz Fopke zaś śpiewał pieśń „Moje Strone” ze słowami Jana Piepki.

Postać kaszubskiego pisarza przypomniał prof. Józef Borzyszkowski. (R.K.)

ROZSTRZYGNĘCIE XIV KONKURSU PROZATORSKIEGO IM. JANA DRZEŹDŻONA

Nagroda dla Artura Jabłońskiego za najlepsze opowiadanie

WMuzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie ogłoszono wyniki XIV Konkursu Prozatorskiego im. Jana Drzeżdżona. Zwycięzcą został Artur Jabłoński, autor opowiadania „Smuga”. Drugie miejsce zajęli ex aequo Wojciech Myszki i Jerzy Hoppe, a trzecie Grzegorz Schramke.

- Proza Artura Jabłońskiego wyróżniała się na tle pozostałych prac - mówi Bogumiła Cirocka, która razem z profesorami Jerzym Sampem i Tadeuszem Linknerem zasiadała w jury konkursowym. - To proza, którą można określić mianem „wielozmysłowej”. Czytając ją, nie tylko widzimy opisywany

świat, ale także słyszymy dźwięki i czujemy zapachy (nie tylko przyjemne). Oczywiście najważniejszy jest warsztat literacki, który w tym przypadku jest bardzo dobry. Autor zapanował nad poszczególnymi wątkami, pokazał żywe, pełnokrwiste postacie, jak również wykazał się bogatym słownictwem w belockiej odmianie języka kaszubskiego.

Na uwagę zasługuje umiejętne korzystanie przez Jabłońskiego z różnych gatunków i stylów oraz płynne przechodzenie ze świata realnego do fantastycznego. Interesujące jest łączenie wątków z kaszubskich mitopei z... bliskowschodnimi.

- Zwycięskie opowiadanie jest chyba pierwszym kaszubskojęzycznym utworem, w którym główną postacią jest antybohaterem i w którym zawarto tak dużo elementów naturalistycznych, czasem wręcz: turpistycznych - dodaje Bogumiła Cirocka. - Z pewnością jest to proza dojrzała.

Docenienie przez konkursowe jury opowiadania „Smuga” to kolejny w ostatnim czasie sukces Artura Jabłońskiego. Na lipcowych Targach Książki Kaszubskiej i Pomorskiej w Kościerzynie nagrodzona została jego powieść „Namerkôny”.

- Aktualnie pisarstwo odgrywa bardzo ważną rolę



Artur Jabłoński chętnie podejmuje problematykę współczesną

w moim życiu - przyznaje laureat. - Mogę sobie pozwolić na zajmowanie się literaturą, bo mam na to czas, ale też wsparcie ze strony rodziny.

W swojej twórczości Jabłoński obraca się wokół spraw dotyczących kaszubskich mitów i tożsamości. Jak mówi, stara się rozwijać literaturę kaszubską jako pełnoprawną część literatury europejskiej. Zadanie nader ambitne, zważywszy że prozy w języku kaszubskim, zwłaszcza poruszającej tematykę współczesną, jest jak na lekarstwo.

Wśród ulubionych autorów wymienia Jana Drzeżdżona i Ernesta Hemingwaya. (MA)